

GOŃCZYSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: **Sklep „Gońca”** II Aleja 26.

Niefortunny problem

Nierozwiązanym problemem w Polsce jest jeszcze sprawa naszych mniejszości zagranicą, dokładne określenie jej praw, środków ochrony i prawa łączności z Macierzą.

Nad tą tak ważną sprawą nie zastanawia się nikt w Polsce, prócz chyba jednego referenta w Min. spraw zagranicznych, nie istnieje prawie żadna instytucja, mająca na celu uregulowanie praw mniejszości narodowej polskiej poza granicami Polski. Traktujemy tę sprawę z dziwnym lekceważeniem, nie zważając, iż wskutek naszej niedbałości w tym kierunku, ponosimy niepotworzone szkody w dziedzinie rozwoju myśli i idei polskiej u Polaków, żyjących pod obcym rządem.

Inaczej biorą się do dzieła Niemcy. Zorganizowali oni oddawna szereg uczonych, badaczy prawa, profesorów uniwersytetu do zbadania i dokładnego opracowania praw, przysługujących mniejszościom narodowym niemieckim. W Niemczech ukazał się cały szereg naukowych broszur, omawiających sprawy mniejszości i mogących służyć jako podręczny materiał tam, gdzie wywalczyć można polepszenie praw i przywilejów dla tych mniejszości. Sprawę tę traktują Niemcy poważnie, docierają do gruntu rzeczy i czynią usilne starania, zwłaszcza na arenie polityki międzynarodowej o wywalczenie dla swej mniejszości jak najwięcej pod względem równoprawnienia narodowego i politycznego.

U nas zaś nic się nie czyni zupełnie, wewnątrz kraju szerszy ogół nie ma wcale pojęcia o prawach i życiu naszej mniejszości zagranicą, na zewnątrz zaś nasza polityka jest za słabą, aby mocną ręką kwestię naszych mniejszości zagranicą wytoczyć przed forum Europy i tem samym polepszyć warunki bytu narodowego naszych rodaków.

Mniejszości polskie znajdują się co prawda i w Rosji sowieckiej, tam sązone gólcie w optakanych warunkach, i w Rumunii i w Czechosłowacji, najważniejszą jednak jest sprawa mniejszości polskiej, żyjącej w granicach dzisiejszej Rzeczy niemieckiej, a mianowicie na b. terenach plebiscytowych Prus Wschodnich i na Śląsku Opolskim.

Traktat wersalski wogóle nie zabezpieczył dostatecznie praw mniejszości narodowych polskiej poza granicą Polski, najmniej zaś praw ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Jakie jest położenie Polaków w Prusach Wschodnich ujawnił w ostatnich miesiącach niejednokrotnie poseł polski do Sejmu pruskiego p. Jan Baczewski, który w swych oskarżających mowach pod adresem rządu pruskiego stwierdził, że Polaków wyrzuca się z urzędów, odbiera koncesje, wydala z pracy, wywłaszcza z ziemi, wycofuje należne im zapomogi, jednym słowem gnębi się tych rodaków, naszych za kordonem pruskim w straszliwy sposób. Jeżeli dołączymy do tego brak swobody w używaniu polskiego języka, pielęgnowaniu tradycji i ideałów polskich, brak szkół i ochron polskich nie mówiąc już o wyższych zakładach naukowych, w końcu ucisk narodowy i polityczny, mieć będziemy obraz, w jakich warunkach żyje mniejszość polska w Prusach Wschodnich, której losami nikt się naprawdę nie zaopiekował.

Polska musi zdobyć nareszcie tę siłę, aby móc roztoczyć skrzydła opiekuńcze nad braćmi z Prus Wschodnich i Górnego Śląska. Wysiłki nasze w tym

względnie nie pójdą na marne. Myśl i idea polska znajdzie i poza granicą punkty oparcia, a imię wolnej Ojczyzny, jej wielkość i sława znajdzie się

w ustach i sercach wszystkich tych, których fatalizm dziejowy oderwał, a których przyszły bieg dziejów powrócić musi na łono Macierzy. I. L.

Minister Skrzyński w Genewie

Zabiegi ministra o gwarancję zachodnich granic Polski

Genewa — Kota niemieckie i germańskie w Genewie bardzo nieprzychylnie powitały przybytego tu w sobotę min. Skrzyńskiego; w kołach tych mówią, że min. Skrzyński zaraz po przybyciu podjął energiczną akcję, mającą na celu pozyskanie niektórych angielskich polityków konserwatywnych celem osiągnięcia porozumienia pomiędzy Polską a Anglią co do gwarancji istniejących granic zachodnich polskich. Minister Skrzyński zorganizować miał systematyczną propagandę gospodarczą, aby poinformować należycie angielskie sfery przemysłowo-handlowe o możliwościach eksportowych dla rynku angielskiego.

Genewa. — Ministrowie Skrzyński i Benesz odbyli w dniu wczorajszym specjalną konferencję, którą w kołach angielskich dyplomatycznych określono jako jedną z najważniejszych odbytych obecnie w Genewie. Benesz podjął podobno starania, aby nakto-

nić Vanderveldego do zmiany stanowiska. Ministrowie Skrzyński i Benesz zwrócili Belgii uwagę, że jej zainteresowanie kwestiami granic wschodnio-europejskich jest zbyt małe i nie odpowiada konieczności wszechstronnego zabezpieczenia własnych granic. Minister Benesz zwrócił dalej uwagę na rozległe stosunki gospodarcze, jakie Belgia ma z Polską i Czechosłowacją, które powinny być podtrzymywane. Oby dwu ministrom udało się podobno przełamać opór Vanderveldego.

Berlin. — Prasa tujejsza komentując nadchodzące wiadomości o stanowisku Francji, zajętem w sprawie paktu bezpieczeństwa, stwierdza, że konieczność podtrzymania sojuszu polsko-francuskiego i francusko-czesko-słowackiego, ujęta w formie tak stanowczej jest już konkretnym wynikiem działalności dyplomatycznej ministrów spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji na terenach paryskim i genewskim.

Doniosłe zmiany w projekcie ustawy o reformie rolnej

Uchwalily je komisje Senatu

Warszawa. — Połączone komisje Senatu na odbytem posiedzeniu popołudniowym przyjęły poprawki w dużym stopniu zmieniające projekt ustawy, uchwalonej przez Sejm.

Po załatwieniu przez komisję, która obradowała pod przewodnictwem senatora Adelmanna, trzech pierwszych artykułów projektu, przyjęto poprawki własnej podkomisji, bądź też zgłoszone poprawki na komisjach.

Z poprawek zgłoszonych na wniosek sen. Smólskiego przyjęto poprawkę, domagającą się wyjęcia z pod reformy rolnej fundacji pochodzących z przed 1795 r., a przyjętych przez ustawodawstwo polskie po roku 1919.

Następnie przystąpiono do głosowania nad artykułem 4, co do którego sen. Stecki zgłosił poprawki. 1) Aby w okręgach przemysłowych maximum posiadania oznaczyć na 180 ha, zamiast 60 ha, uchwalonych przez Sejm. Poprawkę tą przyjęto 22 głosami (ZLN, klub Dubanowicza, klub ukraiński i Niemcy) przeciw 17 (klub Piasta, Wyzwolenie, Ch. D., PPS., Klub Pracy

i NPR.). 2) Poprawka sen. Steckiego, aby w innych częściach Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Kresów Wschodnich maximum posiadania oznaczyć na 300 ha zamiast 180 ha, uchwalonych przez Sejm. Poprawkę przyjęto 21 głosami przeciw 17.

Odrzucono trzecią poprawkę sen. Steckiego, aby maximum posiadania na kresach wschodnich określić na 500 ha, zamiast uchwalonych przez Sejm 300 ha. Przyjęto wniosek sen. Smólskiego, aby maximum wynosiło 400 ha.

Zauważyc należy, że w głosowaniu nie brało udziału 9 uprawnionych do głosowania członków komisji. W tej liczbie członkowie „Wyzwolenia”, Klubu pracy i Zydzi.

Pod wrażeniem zapadłych uchwał sen. Błyszkoż (Piast) postawił wniosek, aby wobec tej sytuacji zostawić możliwość klubowi Piasta i innym klubom zajęcia stanowiska wobec powziętych uchwał, które zmieniają zasadniczy charakter ustawy o reformie rolnej, uchwalonej przez Sejm. Wniosek ten został przyjęty. Posiedzenie przerwano o godz. 7 i pół.

Sytuacja w Marokku

Kłeska hiszpanów pod Alhucemas. Nowe szczypty odpłaty od francuzów. Zapowiedź ofensywy hiszpańskiej

Tanger. — Próba lądowania wojsk hiszpańskich w porcie Alhucemas, która dokonano w poniedziałek rano, nie powiodła się. Lądowanie poprzedzone było bombardowaniem, wykonanem przez hiszpańskich i francuskich lotników. Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek lotnicy bombardowali wsieliskie miejscowości, znajdujące się na terenie akcji. W poniedziałek od samiego rana przystąpiono do lądowania wojsk. Miało wyładować 2.000 żołnierzy. Jednakże z powodu nadzwyczaj silnego ognia artyleryjskiego nieprzyjaciela, „musiano się cofnąć. Podobny sukces osiągnął Abd-el-Krim na zachod-

nim froncie przeciw wojskom hiszpańskim.

W okolicach górzystych Deni-Apuna przyszło do krwawych walk. Abd-el-Krim, jak się zdaje, otrzymuje coraz większe posiłki wojskowe i rozporządza obecnie znacznie większą siłą militarną. Cały szereg szczeptów, które poddały się Francuzom, znów odpadły od nich i połączyły się z Abd-el-Krimem.

Petaín przybył do Fezu. Generał Nollin zachorował. Działalność lotników francuskich jest intensywniejszą. Wczoraj lotnicy francuscy bombardowali z niezwykłą siłą Tetuan, Targui i Adier. Zławsza ta ostatnia miejscowość bardzo ucierpiała, gdyż zarzucono ją dwoma tysiącami kilogramów bomb.

Również donoszą z Tetuanu, że hiszpańscy lotnicy bombardowali bardzo

gwałtownie wiele miejscowości znajdujących się w obrębie działania wojennego. Z samolotów rozrzucono odezwy do ludności powstańczej, wzywające ją do poddania się.

Rząd hiszpański zaprosił wszystkich attaché wojskowych do wzięcia udziału w oświadczeniu, która ma nastąpić w najbliższych dniach.

Madryt. — Oficjalnie donoszą, iż wojska hiszpańskie ponowily dziś próbę wyładowania na wybrzeże Alhucemas. Po zaciętej walce udało się wojskom hiszpańskim zająć zatokę Alhucemas.

TELEGRAMY

Reforma rolna a Niemcy.

Genewa. Przybyła tu delegacja nie mieckiej mniejszości narodowej w Polsce i przedłożyła Lidze narodów memoriał, wyrażający życzenie, aby w Polsce nie stosowano ustawy o reformie rolnej do mniejszości narodowych.

Sciganie komunistów w Anglii.

London. Rząd angielski rozpoczął jaknajenergiczniej sciganie komunistów, uprawiających agitację w wojsku angielskiem. Min. spraw wewnętrznych kazalo aresztować wszystkich komunistów, którzy uczestniczą w sprzy sieżeniu na całosć armii. Dokonano już licznych aresztowań. Postanowiono również podjąć energiczne kroki przeciwko Tomowi Mannowi i posłowi komunistycznemu w parlamencie, Saklatwellowi.

Ataki na Polskę

Berlin. — Miarą tego, jak intensywnie prowadzona jest znowu w prasie tujejszej propaganda antypolska, mo że posłużyć fakt, że w jednym dzisiejszym wieczornym numerze „Deutsche Tageszeitung“ znajduje się:

1) artykuł wstępny w ostry sposób napadający na Polskę za uchwalenie przez sejm ustawy o reformie rolnej, gwałcającej rzekomo postanowienia traktatu mniejszościowego i mającej na celu spolonizowanie korytarza gdańskiego;

2) artykuł wymierzony przeciwko polityce polskiej wobec państw nadbałtyckich;

3) obszerna depesze o wzrastającym niedoborze bilansu handlowego Polski, co ma jakoby świadczyć o ujemnym wyniku wojny gospodarczej, z Niemcami, wywołanej rzekomo przez Polskę;

4) depesze o niezminiejszeniu budżetu wojkowego ze względu na naprężone stosunki z Niemcami, oraz

5) depesze o masowych aresztowaniach przywódców komunistycznych w Warszawie.

Manewry niemieckie.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Kwidzyna, że odbywające się tam manewry pierwszodzielwizji reichswehryr dobiegają końca. W niedziele przybył głównodowodzący reichswehryr generał von Seekt. W ciągu ostatnich dwóch dni pierwszą dywizję podzielono na dwie grupy niebieskich i czerwonych, które odbywały ćwiczenia w okolicy Kwidzyna. Obie grupy spotkały się dzisiaj zrana w okolicy Wandau. Korrespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, że w okolicy Stumu nad Wisłą, w kilku miejscach nieznanzi sprawy dokonałi aktów sabotażu, przeciagnąwszy przez szosę druty, które jednak zostały zauważone w porę, i w ten sposób uniknięto nieszczęśliwych wypadków.

Strajk lokatorów w Berlinie.

Berlin. Z powodu ciągle zwiększającego się komornego. Związek loka-

torów zamierza przystąpić do strajku, t. j. nie płacić przez pewien czas komornego, chcąc w ten sposób przeforsować zniżkę opłaty za mieszkanie. — Do sądów berlińskich wpłynęło w ostatnich dniach 50 tys. skarg właścicieli domów przeciwko lokatorom, którzy nie płacą komornego.

Konferencja polsko-litewska.

Kopenhaga. Wyjechał do Kłajpedy Kjelstrup, nie mogąc uzyskać zgody litwinów na udział w konferencji, nawet w charakterze nieurzędowego obserwatora.

Niedzielną „Socialdemokrata” zamieścił na naczelnym miejscu mapkę, podając prawidłowo Wilno i Grodno jako polskie. W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji redakcyjnej.

Przed powrotem prezesa delegacji litewskiej zadana za ważniejszych spraw nie może być zdecydowana.

Kierownictwo delegacji litewskiej objął generałny sekretarz — Pietkewiczius.

Zaburzenia w Szanghaju.

London. Donoszą z Szanghaju: Od było się tu wczoraj wieczorem zebranie 500 chińskich i zagranicznych agitatorów w Chinach. Z powodu tego zebrania wydarzyły się nowe rozruchy. Agitatorzy rozpoczęli bójkę z policją, przyczem zabili dwóch zagranicznych urzędników policyjnych. Wobec tego policja użyła broni palnej — poczem zdolała opanować sytuację. Wielu agitatorów raniono. Zapanował zupełny spokój.

Inkwizycja hipnotyczna

London. Według nadeszłych tu z Moskwy wiarogodnych wiadomości, sowieckie władze śledcze pśługują się bardzo często hipnozą przy badaniach t. zw. kontrrewolucjonistów.

W czasie procesu niemieckich studentów, oskarżonych o zamach na Trockiego, jeden z nich, Kinderman, w czasie hipnotycznego snu, wyjawiał szczegóły spisku.

„Hypnotyczna inkwizycja” wpływa bardzo szkodliwie na zdrowie badanych, których wielu zapada na nieuleczalne choroby nerwowe.

Sensacyjne morderstwo dokonane przez bogatego Amerykanina.

Nowy Jork. Morderstwo, przypominające sprawę Leopolda Loeba, budzi sensację w małym miasteczku Little-Falls w stanie New-Jersey. 18 letni Harrison Noel, syn bogatego adwokata z Nowego Jorku, uprowadził 6 letnią Mary Daly, a następnie ją zamordował. Morderca przyznał się do zbrodni, a nadto oświadczył, że zamordował już przedtem pewnego szoferka-murzynę, który od pewnego czasu zaginał bez śladu. Według dalszych zeznań, morderca, po uprowadzeniu dziewczynki, napisał list do jej rodziców, żądając okupu w wysokości 4000 dolarów.

3-letnie Robotnicze Kursy Ginnazjalne

przyjmują zapisy
codziennie od godz. 6-jej do 8-jej wiecz. w lokalu Szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 24.
Rozpoczęcie wykładów 15-go września 1925 roku.

Szkoła tańców art. bal. K. Kosteckiego

w lokalu własnym, ul. Jasna 49, 3 dom od ul. Kościuszki obok p. Kindermanna
Otwarty zapis na kursy I, II i modnych tańców codz. od godz 10 rano do 9 wiecz.
I lekcja I kursu początkowego w poniedziałek 14 Września o g. 6 1/2 w.
I lekcja kompletu modnych tańców 14 Września o godz. 8 wieczorem.
Lekcje ogólnopracyczne w czwartki, soboty, niedziele i święta od godz. 7 wiecz.

Oburzenie w maseczku jest tak wielkie, że musiano wzmocnić oddziały policji, strzegące więzienia, w którym znajduje się morderca, gdyż tysiące tłumy, obiegające więzienie, chcą mordercę zlynczować.

Arystokratyczne małżeństwo poświęciło się służbie kapłańskiej.

W ubiegłym tygodniu arcybiskup mgr. Mercier udzielił święceń kapłańskich w kaplicy w Louvain hr. Kludjuszowi d'Albee. Małe kółko najbliższych asystowało przy tej uroczystości.

Wśród zakonnic, spoglądających z poza kraty chóru znajdowała się siostra Klara Marja, była małżonka hrabiego, która również wstąpiła do klasztoru, obierając sobie regułę Karmelitank.

W czasie wojny hrabia walczył na froncie jako oficer. Czterech jego braci zginęło w obronie kraju. Małżonka wie za obopólną zgodą i porozumieniem postanowili się wyrzec świeckiego życia i poświęcić się służbie kapłańskiej.

Nazajutrz po święceniach hr. d'Albee odprawił pierwszą mszę w tej samej kaplicy i udzielił św. Komunii za konnocom. Wówczas to widział się po raz ostatni z tą, która była przez długie lata jego żoną.

Śniegi w Niemczech.

Berlin. W Bawarii południowej spadły śniegi.

Odpowiedź polskich literatów na oszczerzy manifest o białym terrorze.

Warszawa. Po straceniu sprawców strzelaniny warszawskiej wydano — jak wiadomo — we Francji odezwę z protestem przeciw rzekomemu białemu terrorowi w Polsce. Odezwę podpisało kilkudziesięciu młodszych i starszych pisarzy francuskich, a m. in. spotykamy takie nazwiska, jak Bretou, Duhamel, Barbusse, następnie znany ekonomista Gide, Roland itd.

Ponieważ tego rodzaju odezwa mogłaby zaszkodzić opinii Polski, nasze stowarzyszenia literackie przygotowały odpowiedź na ten manifest obalamyjących przez wrogie nam żywioły pisarzy francuskich. Odpowiedź tę mają podpisać Polski Klub literacki, Towarzystwo literatów i dziennikarzy, Związek zawodowy literatów polskich oraz Związek autorów dramatycznych.

Wycieczka turecka w Polsce.

Warszawa. Dnia 11 bm. przybywa do Polski 60 studentów z Konstancy-nopola. Wycieczka zabawi w Polsce cały miesiąc.

Zaprzeczenie doniesieniem o zamachu na króla Borysa.

Warszawa. Poselstwo bułgarskie w Warszawie jest upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia podanej przez niektóre pisma wiadomości w sprawie rzekomego usiłowania otrucia króla Borysa.

Renegaci komunistyczni w Sejmie otrzymują pieniądze z Moskwy.

Warszawa. Prezydium polskiej frakcji komunistycznej w Sejmie otrzymało z Moskwy 7,000 rubli na podtrzymanie strajku metalowego w Polsce. Równocześnie prezydium centralnego komitetu związków zawodowych metalowców sowieckich przesłało o tem wiadomość do prasy sowieckiej. — Charakterystycznym jest, że oficjalna prasa sowiecka podaje cyfrę 5,000 rubli, podczas, gdy oryginal-

ny telegram w tej sprawie opiewa na 7,000. — Ciekawym jest, kto w Sejmie pieniądze z Moskwy otrzymał?

Reorganizacja policji państwowej.

Warszawa. W gmachu komendy policji warszawskiej odbyła się wczoraj konferencja prasowa, w której prócz głównego komendanta policji państwowej p. Borzeckiego wzięli udział także liczni urzędnicy policji.

Na konferencji tej wygłoszono referat o zadaniach i obowiązkach policji z którego wynika, że policja państwowa znajduje się w przededniu całkowitej reorganizacji, która pozostaje w związku z projektem nowej ustawy o policji państwowej.

W sprawie tej ustawy istnieją trzy różne koncepcje; pierwsza zmierza do militarzacji policji, która podlegałaby wówczas ministerstwu spraw wojskowych; druga przewiduje całkowite zlanie policji z cywilną administracją państwową; trzecia przewiduje utrzymanie obecnej organizacji policji, przy czym byłoby przeprowadzone pewne zmiany (np. zaprowadzenie dyscypliny wojskowej w służbie wewnętrznej).

Ustawa o opodatkowaniu wina

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Warszawie, podaje do wiadomości, że z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie „Ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego”.

Na mocy powyższej Ustawy podatek spożywczy od win wszelkiego gatunku i miodu syconego będzie uiszczany przez wytwórnice.

Od podatku zwalnia się:

- a) wino, moszcz i miod sycony domowego wyrobu, przeznaczony do użytku we własnym gospodarstwie, a nie na sprzedaż, w ilości nieprzekraczającej 50 litrów rocznie.
- b) wino, moszcz i miod sycony, wywieziony zagranicę lub zniszczony w kraju jako niezdatne do spożycia.
- c) wino i moszcz, przeznaczony do wyrobu win musujących, spirytusu i octu.
- d) wino, moszcz i miod sycony, przeznaczone do badań naukowych.
- e) wino, moszcz i miod sycony wolne od cła, przy wwozie z zagranicy bądź jako bagaż, bądź jako próbki bez płatne, stosownie do obowiązujących przepisów celnych.

Wino wszelkiego rodzaju, moszcz i miod sycony, znajdujące się w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w posiadaniu sprzedawców, którzy na mocy obowiązujących przepisów podatku od zapasów jeszcze nie uściłi, podlegają opodatkowaniu, a to:

- a) wino gronowe po 1 zł. napaje podobne do wina po 80 gr., wino rodzynkowe po 40 gr., wino owocowe i miod sycony po 20 gr. od litra.
- b) moszcz winny po 50 gr. moszcz owocowy po 10 gr. od litra.
- c) wino musujące gronowe po 2 zł. 30 gr. od butelki, a po 1 zł. 15 gr. od półbutelki, takżeż wino owocowe po 90 gr. od butelki, 45 gr. od półbutelki.

Ilość wina, miodu i moszczu w naczyniach szklanych obliczy się w ten sposób, że butelki poniżej 0,5 litra liczone będą za pół litra, butelki powyżej 0,5 litra, do 0,75 litra, za 0,75 litra, powyżej 0,75 litra — za litr. O il. butelki zawierają powyżej 1 litra, i czy się części litra do 0,5 za 0,5 a powyżej 0,5 litra za cały litr.

Należność podatkowa od zapasów, o ileby przewyższała 100 zł., może być przez Izbę Skarbową rozłożona na raty, lecz nie dłużzej aniżeli do 1 stycznia.

1926 r., należność ponad 1000 zł., może być odroczone na okres roczny.

Sprzedawcy obowiązani zgłosić na piśmie w 2 egzemplarzach w ciągu ośmiu dni po wejściu w życie niniejszej ustawy cały zapas obciążonego podatkiem wina, moszczu i miodu, który będą posiadali na składzie w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgłoszenie według ustalonego wzoru należy złożyć właściwemu Urzędowi Akcyz i Monopolów Państwowych, zaś poza się dziać Urzędowi właściwemu Inspektoratowi Kontroli skarbowej.

Zgłoszenie ma zawierać dane co do ilości, tudzież co do miejsca przechowywania zapasów. Przepadający od zapasów podatek ma być wpłacony w ciągu 14 dni, po otrzymaniu sprawozdania jednego egz. zgłoszenia bezpośrednio do Kasy skarbowej, lub za pośrednictwem Poczтовой Kasy Oszczędnościowej na rachunek Kasy skarbowej. Osoby, które zaniedbują zgłoszenia, lub zgłoszą mniejszą ilość wyrobów, ulegną karze pieniężnej w wysokości dziesięciokrotnej ilości zatajonego podatku.

70-letnia znachorka w Poznańskim utrzymuje ze swych recept trzech aptekarzy.

Według oficjalnej statystyki znajduje się w Polsce około 6000 lekarzy. — Ciekawa jednak byłaby statystyka znachorów i znachorek. — Liczba ich nie byłaby zapewne znikomą. Niemieccy statystycy naliczyli ich u siebie około 10,000... Jeden z najslawniejszych mieszka w miejscowości Inst. Wyleczył on w ciągu kilku lat 6000 ludzi, a tylko w 100 wypadkach mu się nie powiodło. — O dwóch znachorach znanych pod nazwą „le guerrisseur d'Avignonet” i drugim żyjącym w Normandji Jacomecie pisano także w swoim czasie. Renomą cieszy się też znachor pod Wadowicami, który wydaje dość trafne diagnozy na podstawie gotowania moczu. Jego lekarstwa ziołowe są również skuteczne.

W Pleszczewskim w Poznańskim mieszka we wsi Sucharzewo włościanka Gałewska. Co rana wpada ona w trans i wówczas rozpoczyna się konsultacja. Gałewska nie potrzebuje konieczności chorego oglądać. Wystarczy jej dajmy na to spojrzeć na pończochę. Leczy też i zwierzęta na podstawie włośnienia lub eks-ementów. Niezwykła ta kobieta jest w dodatku prokinia i doradczynią w różnych sprawach życiowych. — Gałewska leczy wszelkie choroby, nie odstrasza jej nawet najcięższe wypadki.

Ciekawa jest historia tej kobiety. Mając lat ośm wyleczyła zonę inżyniera W., z której kłóto odpadło kaławałami. Trzymając jako warjatka w chlewie wykryta tam została przez policję niemiecką i oddana do domu obłąkanych w Berlinie. Tam poddana ją badaniom i skonstatowano... iż obłąkana nie jest. W rzeczy samej Gałewska — dziś 70-letnia kobieta — jest poza swemi transami zaradką i zażywną gospodynią, o wybitnie utylitarznych skłonnościach. Jest też matką siedmiorga zdrowych dzieci, z którymi się ciągle kłóci i to tak zapadle, że właśnie rodzinne stale znajdują swój epilog w sądzie.

Popularność i wzięcie Gałewskiej jest ogromne. Leczy się u niej zarówno ludźk jak inteligencja. Trzech aptekarzy okolicznych jest zajętych wyłącznie sporządzaniem recept przynajmniej podkopywanych, boć sama piśmienna nie jest. Recepty jej to głównie zioła, maść itp.

Przy sposobności wartoby poddać rewizji stosunek ludzi inteligentnych do znachorstwa. Stale negowanie i uważanie znachorstwa za proste oszustwo wydaje się być zbyt wyidealizowane, a rozumiałością współczesnej wiedzy. — Nie można przypuścić, aby zdrowy rozsądek tysięcy ludzi dał się „nabięrać” przez oszust, który nie osiąga żadnego rezultatu. Trzeba przyjąć tutaj raczej pracę owej podświadomej jaźni człowieka, która często widzi lepiej i jaśniej niż wyuczony na książkach lekarz, podobnie jak telepateta widzi na odległość to, czego przy pomocy żadnych narzędzi nie zdoła inny zobaczyc. Ze wśród znachorów istnieją napewno też wielu oszustów, to nie ulega wątpliwości.

Księgarnia
M. Lipskiej
w CZĘSTOCHOWIE.
Poleca na sezon szkolny
Podręczniki Szkolne do szkół
powszechnych średnich i handlowych, bruliony, kajety oraz wszystkie piśmienne materiały w wielkim wyborze
i w dobrych gatunkach.

Nie omijaj szczęścia!!!
Losy 12 Loterii Państwowej już nadeszły do kolektury
Antoniego Egera
(kolegiarna i Alcja 14)
Główna wygrana
400.000 zł.
Co drugi los wygrał

He...
Czop...
ne A...
czne A...
n...
uswa...
nia, k...
dzien...
guz...
Z...
kwit...
R...
nauzy...
cji mu...
do dom...
skiego...
Miejsk...
ka 6 m...
CZY...
Dzieln...
III Alje...
sielna...
od 2-7...
P...
wycho...
lanżoz...
do 2 dz...
domoś...
fabryk...
Chrze...
pelusy...
własny...
ny...
prefek...
krowc...
Novo...
bryczn...
25 m. 19...
Niesp...
Celem...
Sz. W...
Waren...
skich z...
nica z...
specja...
dla ni...
panne...
ra czes...
nie do...
dzie w...
furyzy...
te, Nie...
działe...
żył (sz...
je 35...
M...
grupy...
graf e...
i inny...
poczek...
du ne...
grafja...
le* Ale...
kij poc...
Poko...
do wy...
front...
roczny...
Do sp...
bardzo...
gów...
ziemi...
dowani...
Kościel...
Zg...
pasier...
przez...
chowa...
na Kule...
P...
dobry...
wieś...
Gońc...
Zg...
książk...
na imię...
Zg...
książk...
na imię...
działnic...
Fot...
uczciw...
chowan...
do lat...
do 52...
ja 52...
Zg...
książk...
rucznik...
przez...
Przy...
kożm...
Zacisz...
„Szw...
gorżk...
ze Ko...
znak...
ja...
organ...
Idealny...
dek prof...
szere...
otyołc...
M...

Nrażenia i uwagi.

Mojżesz bez laski cudownej.

W „Kurjerze Porannym” znajdujemy następujący dowcipny feljetonik na temat obecnej posuchy kredytowej:

Do ziemi obiecanej prowadził Mojżesz lud wybrany — do ziemi, w której obiecano, że poddostatkim jeść będzie chleb, a na żadnej rzeczy zbywać mu nie będzie i piękne domy po buduje a mieszkać w nich będzie...

Prowadził Mojżesz do ziemi tej obiecanej przez puszcze wielką i straszna, gdzie były węże jadawite i dziwadki i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody...

I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: pocóż nas wywiódł z Egiptu? abyś pomorzył mnie i syny moje i bydło moje pragnieniem!

Tedy Pan kazał Mojżeszowi wziąć laskę i uderzyć laską w skałę. Zatem podniósł Mojżesz rękę swoją i uderzył w skałę laską swą dwakroć, a wyszły wody obfite i pilo ono mnóstwo i było ich.

Oto i dziś do ziemi obiecanej prowadzi nas Grabski, do ziemi, w której obiecano nam, że nie tylko poddostatkim jeść będziemy chleb, ale na żadnej rzeczy zbywać nam nie będzie i domy piękne pobudujemy, a mieszkać w nich będziemy.

Do ziemi tej prowadzi nas Grabski przez puszcze wielką i straszna, gdzie szersze od węzów i niedziwadków po datki nas gniebia i przez ziemię suchą prowadzi, gdzie nie masz potrzebniejszej, niż woda dla życia, gotówki.

I szemrać zaczyna lud, mówiąc do Mojżesza Grabskiego: pocóż nas wywiódł z okresu inflacji! Czy po to, byśmy kredytów spragnieni, pomarli bez grosza w kieszeni?

I siucha Grabski szemrania ludu i lituje się nad ludem i gotów jest, jak Mojżesz laską w skałę uderzyć, by wyszły kredyty obfite, tylko... laski cudownej nie ma.

ZŁE TRAWIENIE — ZAPARCIE STOLCA
NADWERĘŻA DUSZĘ I CIAŁO
 APTEKARZA RICH. BRANDTA
SZWAJCARSIE PIGUŁKI
 OD 50 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZNANY
 ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
 DZIAŁAJĄ ŁAGODNIE I SKUTECZNIE. DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

ROZNE
KURSY HANDLOWE
PÓŁROczne BUCHALTERYJNE
RÓŻY GERMAN-SZUMACHEROWEJ
 Wykłady rozpoczyna się 12-go września.
 Tamże nauka pisania na maszynach
 Kancelaria przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5-a m. 5
 II-gie piętro front.

Dzień 8-my września na Jasnej Górze
 Wtorkowa uroczystość Narodzenia Najsw. Marij Panny na Jasnej Górze wypadła imponująco. Olbrzymi napływ pątników i udział wielotysięcznych rzesz wiernych w solennych nabożeństwach były wyrazem hojdu i głębokiej czci, jaką lud nasz żywi ku Panięce Przenajświętszej, Matce Boskiej Częstochowskiej.
 Nabożeństwa uroczyste odprawione zostały w wielkim kościele i przed szczytem klasztoru. Sumę w wielkim kościele celebrował ks. kan. Zbruchowicz z Kowala, kazanie zaś wygłosił ks. prob. Dyzewski z Nieborowa, przed ołtarzem szczytnym sumę celebrował ks. kan. Bubeł z Rokittna, kazanie wygłosił provincial Reformatorów ks. Janicki. Po południu o godz. 5 przed szczytem odbyły się uroczyste nabożeństwo różańcowa, które odprawił O. Marjan, słowo Boże wygłosił ks. prałat B. Wróblewski.
 Na uroczystość przybyło ze wszystkich stron kraju około 80 kompanji zorganizowanych i pod przewodnictwem księży proboszczów, m. in. zaś najliczniejsze z Kalisza, Radomia, Koluszek, Warszawy, Radomska itd. Wszystkie te kompanje zostały zarejestrowane, oprócz zaś tych przybyły nader licznie luźne grupy pątników koleją, bądź też pieszo, tak, iż ogólna liczba przybyłych pątników sięgała z górą 100,000 osób.
 Z chwilą nastania zmroku okna mieszkań w dzielnicy podjasnogórskiej były uświetnione, natomiast w śródmieściu oświetlone były jedynie okna w III i II Alei w pobliżu placu magistrackiego i w ulicach przyległych.

już zapalić. Akcja polegała na tem, aby nie dopuścić ognia dalej na dom nr. 5 i zapobiedz zapaleniu się domu naprzeciwko, a także zabezpieczeniu oficyny, przylegającej do płonącego domu, co też po usilnej i energicznej trzeczgodzinnej pracy straży, w zupełności udało się. — Straż powróciła do remizy o godzinie 7-ej.

Lokatorów domu ogarnęła taka panika, że bez potrzeby zaczęli wynosić rzeczy swe z mieszkań, lecz Straż nie pozwoliła na to, tłumacząc, że gdy potrzeba zajdzie, strażacy ostrożnie sami wyniosą; niektórzy z nich posłuchali rady i w końcu byli bardzo wdzięczni, gdyż uchronili swe rzeczy od zniszczenia; początkiem byłoby, aby zagrożeni pożarem stuchali rad dowódców straży i postępowali według ich orzeczenia.

Kradzież w czasie pożaru. W czasie pożaru przy ul. Senatorskiej 7 przodownik policji, p. Aleksander Dziubek, ujął zamieszkałego w tymże domu Bronisława Konieczko — który skradł wyrzucono z mieszkania Lejzora Najmana pakunek z ubraniami i wraz z łupem począł uciekać w stronę Starożytnego Ryńka. Konieczko, który w tak niepraktykowany sposób usiłował ratować rzeczy przed ogniem, został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Z KRAJU
 (—) **Obława na wilki.** Jak wiele Wileńszczyzny na różni się od południa i zachodu Polski, mamy dowód chociażby w takim charakterystycznym wypadku, że w niedzielę w okolicach Jaszun odbyła się wrelka obława na wilki, które okolicznej ludności dają się silnie we znaki.

(—) **Wykrycie i aresztowanie wielkiej bandy fałszerzy.** Onegdaj w nocy aresztowano w kilku punktach Warszawy 36 osób, należących do szeroko rozgałęzionej i ustosunkowanej organizacji fałszerzy paszportów. Wyszło prztem na jaw, że organizacja ta fałszowała jednocześnie książeczki kolejowe i popelniała nowe nadużycia przy zwolnieniu szeregu ludzi od służby wojskowej. Policja i żandarmerja dokonały jednocześnie aresztowania w kilku miejscach Warszawy. Organizacja ta miała swoje filje w Łodzi, Lublinie, Wilnie, Białymstoku, Krakowie i Grodnie. W Warszawie aresztowano całą tamtejszą ekspozyturę w liczbie kilku osób. Jednocześnie żandarmerja aresztowała sierżanta sztabowego z P. K. U. Nr. 1 w Warszawie, Dąbrowskiego, skompromitowanego w tej aferze.

(—) **Samochód szaleje na chodniku.** Onegdaj o godz. 3 ej po południu, na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, tuż przy bramie wjazdowej do dworca pociągów odchodzących, samochód, kierowany przez niejakiego Bolesława Wiochno, chcąc wyminać z przeciwnie strony nadchodzący wóz, wpadł na chodnik i poczynił tam formalne spuszczenia. Wywrócona została budka z wodą sodową i ze słodyczkami. — Cztery osoby zostały przez auto odrzucone do ściany kamienicy. Z osób tych dwie w stanie bardzo ciężkim i polamaniami nogami odwiezione do szpitala. Dwie, leżąc ranne, pozostawiono opiece domowej. — Auto zostało strzaskane, szofer aresztowany.

Elektrotechnik
 — Pan miał przeciek naprawić u mnie zepsuty dzwonek elektryczny. Diażego pan nie przyszedł?
 — Byłem proszę pani, trzy razy dzwoniłem, ale nikt mi nie otworzył.

Lekcji gry fortepjanowej
 udzielać będzie z dn. 15 września
prof. H. Nehring
 bliższych informacji zasięgnąć można w mieszcarni „Helena” dom Frankego.

Ćmielów
 II-ga ALEJA 42
 poleca
Łóżka żelazne
 angielskie i wiedeńskie
 Umywalnie, Wytrząsaczki.

KRONIKA

Chleb i mąka pod kontrolą rządu. Mimo, iż dzięki świątecznym urodzajom, ceny żyta w całym kraju znacznie się obniżyły i nadal zdradają tendencję zniżkową, ceny mąki i chleba nie zmniejszają się w takim stopniu jakby należało, nie wszędzie przy stosowaniu się do niższej żyta.
 Min. spraw wewn. poleciło urzędom wojewódzkim w całym państwie rozciągnięcie kontroli nad cenami mąki i chleba, oraz oddziaływanie na stałą i proporcjonalną zniżkę tych artykułów pierwszej potrzeby, w stosunku do obniżenia się cen na zboże.

Samolot propagandowy krąży nad Częstochową, rozrzucając odezwy

W związku z odbywającym się na terenie całego kraju „Tygodniem Lotniczym” krążył w środę o godz. 10-ej i pół r. nad miastem naszym samolot, rozrzucając paki różnokolorowych kartek z odezwaniami treści następującej:
 „Liga Obrony Powietrznej Państwa. Lot Propagandowy. Obywatele! Samolot ten niesie Wam pozdrowienie Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Jest zaczątkiem potężnej, stworzonej wysiłkiem całego narodu polskiej floty powietrznej. Jest zwiastunem, niby pierwsza jaskółka, wiosną wrożąca, rozkwitowi naszego handlu i kultury, obrony naszej niepodległości.

Uskrzydlenie Polski, o które walczy Liga Obrony Powietrznej Państwa, to uskrzydlenie ducha narodowego, to straż Ojczyzny w błękitach, to gwarancja naszych granic, bezpieczeństwo nasze i pokoleń, które przyjdą po nas. To Polska mocarstwowa śmiało w słoneczne jutro, ku wielkim celom zdążająca.

Do walki o taką Polskę, do wysiłku tego wzywa Was, Obywatele — Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Każdy Polak powinien należeć do Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zapis przyjmują wszystkie Komitety Wojewódzkie, Powiatowe i Koła miejscowe L. O. P. P. Wpisowe 1 złoty. Składka członkowska wynosi 50 groszy miesięcznie.
 Wszyscy i wszystko dla lotnictwa! Pamiętajcie o tygodniu lotniczym!”

Kostka granitowa na bruk już jest.

Od kilku dni cierpliwie leżą w II Alei zwalony kostki granitowe, zwieszono na kontynuowanie robót brukarskich. Świeży zapas kostki napelnia jednak częstochowian nadzieją, że roboty przy układaniu nowego bruku zapewne wkrótce zostaną wznowione i w tym roku bruk dociągnięty będzie przynajmniej do placu magistrackiego.

Przepisy o posiadaniu flowerów.

Wobec szerzących się wypadków z flowerami oraz w związku z tem, że pod pozorem flowerów sprzedawano bez zezwolenia broń palną innych systemów, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, który poleca stosować do flowerów ogólne przepisy o posiadaniu broni palnej.

Posiadacze flowerów obowiązani są zaopatrzyć się w pozwolenie w ciągu trzech miesięcy.

Niestosownie się do powyższego pościaga za sobą konfiskate broni i kar.

— **Redukcja policji państwowej.** Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie ma nastąpić redukcja policji państwowej ze względów budżetowych. Redukcja obejmie około 1000 osób.

W sprawie cyrku Braci Staniewskich.

Opuszczając nasze miasto po żegnaniem przedstawieniom środowem cyrk Braci Staniewskich udaje się do Piotrkowa.

Pierwotnie dyrekcja nosiła się z zamiarem odwiedzenia Krakowa, lecz Ministerstwo spraw wewnętrznych nie udzieliło cyrkowi pozwolenia na pobyt w miastach, gdzie znajdują się stałe teatry.

Sprawę tę poruszyła prasa warszawska, występując w obronie doli polskich artystów cyrkowych, których szyczanowanie jest nieuzasadnione, wobec stałej gościnny imprez cyrkowych zagranicznych w Warszawie i innych miastach polskich.
 Apel prasy warszawskiej nie pozost...

Stan bezrobocia w Polsce

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowo sprawozdanie z rynku pracy za czas od 15 do 22 sierpnia 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 180.050 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego sprawozdawczego tygodnia liczba ta wzrosła o 2.750 osób.

Na terenie Górnego Śląska bezrobocie wzrosło o 860 z powodu dalszych zwolnień robotników z kopalni, w Łodzi o 500 osób i w Białymstoku o 730, wskutek zamknięcia fabryki włókienniczych, w Radomiu o 230 osób z powodu redukcji w kopalniach i w hutach. Większą ilość bezrobotnych za trudniły następujące miejscowości: Grodno — 250 robotników, skutkiem zatrudnienia przy budowie koszar, Częstochowa — 290 robotników dzięki lepszej sytuacji w przemyśle jutowym i metalowym.

— **Pożar przy ul. Senatorskiej.** W środę, o godz. 4-ej nad ranem, zaalarmowano telefonicznie Straż Ognia o pożarze, wynikłym w domu nr. 7 przy ulicy Senatorskiej. Pogotowie Straży Ogniowej, po natychmiastowym przybyciu, zastało już cały dach dwupiętrowej kamienicy nr. 7 w płomieniu na przestrzeni 12 metr. długości, jednocześnie zaczął płonąć dach sąsiedniego domu nr. 5, a także był mocno zagrożony dach domu, znajdującego się na przeciwko płonącego przez ulicę, gdyż dach tego domu lada chwila miał się...

TOMASZ LIE

ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Wzrok jego powędrował ku polyskującemu ostrzu szabli, wiszącej po nad lustrem, jakby wracał pamięcią do czasu, kiedy ją noził przy boku... na jego małżeńskim pościu nie było chmurkę podobnych...

Zabrał się ponownie do Macauleya, lecz łapał się wciąż na przyłuchiwanie się krokom na dole.

Nakreślił zegarek — było już około jedenastej... bądź co bądź należało przecież udać się na spoczynek...

Naciągnął sobie na uszy spiczastą szlafmycę z chwałtem, jak kapturek na zgasznie myśli, lecz nie udało mu się to tak łatwo jak z płomieniem świecy. Po pewnym czasie jednak zasnął... spał mocno i bardzo...

W śnie słyszał turkot powozu, toczącego się hałaśliwie po bruku... powóz ten obchodził go... wreszcie stanął...

Męczyło go to, iż musi się obudzić. Ach! tak, naturalnie, że to Stefania powraca powozem Wingarda. Słyszał jak mówiła coś do furmana, stojąc już w wejściu.

Otóż i dzwonek... a zaraz potem szła piące kroki Soriny w pantoflach, biegnącej z garderoby... Kroki rozlegały

się czas jakiś w przedpokoju i umilkły wreszcie za drzwiami sypialni.

— A Gunnar jeszcze nie śpi — zauważył dopiero dziadek. — Chodził i chodził tam uderzonym, wzburzoną, a gdy usłyszał turkot powozu, zgasił światło i zamknął się w gabinecie... Drżący z niecierpliwości oczekiwał jej, a gdy wróciła rozbawiona i wesoła, nie miał siły przyjąć jej i klucz w zamku zakreślił... jakże on mógł ją wziąć w swe objęcia odurzona zlekką winem, wracającą wprost od tamtego!... Nie-uawisi i miłość wyrwały sobie serce jego naprzemiany, szarpały je nieltosciwie... Nie chciał nie widzieć...

— Od dziecka był zawsze takim — gwałtownym i wyjątkowo drażliwym na punkcie honoru...

Gdy dziadek wpadł znów w sen nie spokojny i przerywany, przedstawiał mu się wciąż uparcie jasnowłosy czupurny dzieciak, w niebieskiej bluzce, biegnący do szkoły...

Ponuro było i cicho przy późnym śniadaniu, następnego poranku. Pani cierpiała na ciężką migrenę; leżała w szałoku w salonie na kanapie, wachając buteleczkę amoniaku i skrapiając sobie skronie wodą kolońską, gdy w sypialnym pokoju przątało.

Wzdychała i wydawała głosem jęki, gdy łyżeczka brzękła o filiżankę w jadłowni sali, od której drzwi były otwarte.

— Uf! Gunnarze, zdaje mi się, że nie wytrzymam, musisz mieć przecież coś

takiego, co by mi mogło pomódz i gdy-bys tylko miał odrobinę dla mnie współczucia... Daj mi chloroformu lub morfiny...

— Nic nie pomoże od skutki zlego wina szampańskiego... trzeba czasu by wywietrzało, a odpokutować należy cierpliwością... odpowiedział krótko...

Wesołe wspomnienia rozjaśniły na chwilę złołą twarz pani. — O! bardzo przepraszam, u Wingardów nie dają zleko szampa. Przyjęcie wspomniałe, towarzystwo doborowe... urządzenie całe zależy od konsula, jest takim, na jakie zdobyć się tylko może człowiek pełen gustu jak on, z naturą artystyczną...

Wszystko zadzwoniło na stole od żywego ruchu, jaki uczynił doktor, odsuwając filiżankę od siebie. — Obrzydliwa kawa!... popostru pomylej!... Śmieć dawać mi i ojcu coś podobnego!... — zawołał szorstko.

— Ach! miejże litosć nademną i nie ró b hałasu. głowa mi pęka!... Nie, naprawdę musisz mi coś zapisać Gunnarze, żebym mogła być zdrową na dzi siejszy wieczór. Muszę, muszę koniecznie być zdrowa... mamy dziś przedostatnią próbę, a koncert naznaczony na przyszły czwartek. Uuhm! — rzekła wciągając silnie zapach amoniaku z eleganckiego flakonika... Po koncercie ma być bal...

Terna, właściwie, miała wystąpić pierwszy raz tej zimy, ale teraz ani myśleć nie można o tem, niema już czasu na zrobienie sukni...

— Terna będzie na tym balu — rzekł

doktor stanowczo, a ton jego przypomniał miłe dziadkowe rozkazy, wydawane niegdyś na pokładzie korwety.

— Oj! oj! — jęknęła — w takim razie chyba dla niej suknie z k-tięzka sprowadzisz, bo wszystkie szwaczki i magazyny mają nawał roboty i za nie nowej nie wezmą... Nic nie zaszko dzi przytem, jeśli przed wystąpieniem w świat wyróżnie trochę ze swych chudych łokci i zaokrągla się jej ramiona.

— Terna będzie na balu — powtó rzył doktor jeszcze dobitniej.

— Czyż nie mógłbyś mieć jakichkol wiew względów dla mnie, widząc mnie tak chorą...

Było dość czasu na pomyślenie o tem, że Terna ma zacząć bywać w tym roku i na przygotowanie dla niej toalety.

— I to on sam to mówi, dziadku, on, który mnie wciąż gnął i zmusił do przebywania tak często za domem: Cóż ja winna jestem, jeżeli wiele w domu przez ten czas zos. a.żo zaniedbane.

— Ja tylko twierdzę, że o tem, co się należy od nas dziecku, nie możemy zapomnieć dla... muzyki!...

Pani drgnęła zlekką i rzuciła nań badawcze, pytające spojrzenie. Ochłone ją jednak szybko i wsparłszy się na łokciu — rzekła z ronią:

— A zatem protektor talentu żony „nie chcący chować światła pod korcem“ ochłonał już ze swego zapalu!

— Mówię jedynie o Ternie i nie poruszam innych kwestji.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON“
 Program od wtorku 8-go do piątku 11-go Września 1925 r.
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Początek ostatniego seansu o g. 9 i pół w.
 Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z podatkiem.)

DZIŚ! Ostatnia nowość filmowa! DZIŚ!
Tragedja generała Ignatjewa
 Potężny dramat z życia rosyjskich uchodźców w 8 wielkich aktach wg. znakomitej powieści sir Filipa Gibbsa
 W rolach głównych: **Olga Czechowa** oraz jej partner ulubieniec kobiet **Malcolm Todd**
 Rzecz dzieje się na wielkim paradowcu w Konstantynopolu (dzielnica dla emigrantów) oraz w kabaretach i dancingach wielkomijskich.
Nad program: „On jako sprzedawca“ Arcyżabawna farsa w 2-ach aktach z królem komików **HARRY LLOYDEM** w roli tytułowej

Kino-Teatr „Nowy“
 Od czwartku 10 do piątku 14 września (wt.)
 Ceny miejsc krzesło 1 zł. Uwaga: Od dziś początek seansów w dniu powszednim o 5 p.p., w soboty o 4 w. niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9 w. wiecz.

Na otwarcie sezonu dajemy dwugodzinny, największy film, produkcji Rex Ingrama
SCARAMOUCHE Podług słynnej powieści Raphaella Sabatini. Najpiękniejsza produkcja kinematograficzna roku bieżącego. Film „Scaramouche“ daje taką prawdę życia, tak świetnie otworzone to dziejowe, tak doskonałą grą aktorów, że patrząc na ten obraz, widz masi wraz z aktorami przeżywać tragiczne dzieje rewolucji francuskiej i pozostaną one na długo w pamięci tych, którzy raz bodaj film ten oglądali. W rolach głównych: piękna i urocza wieszczka, sławy **Alice Terry**, **Roman Novaro** i **Lewis Stone**, odtwórcy główni ról „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ i w „Romansie Królewskim“.

TEATR „NOWOŚCI“
 Od czwartku i dni następných
 Początek przedstawień w dniu powsz. o godzinie 5 ej w sobotę o 4 ej, w niedzielę i święta o 3 ej po poł.
Ostatni seans 9,30 wiecz.
 Ceny miejsc niepodwyższone krzesło 1 zł. włącznie z pod. mag.

Strzał z zasadzki
 Wielki erotyczny dram w 6 aktach ilustrujący życie uwiedzionych dziewcząt, które dzięki niedoświadczeniu życia wpadały w sidła uwodziciela, którego rolę gra wymiennie **Emil Jannigs**
JAZDA DO RYGI farsa w 2 aktach.
 Jednocześnie dajemy jako Nad program

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Wzrosty lekarzy chorób zakaźnych.
 9-go września r. b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
 10-go września r. b.
Dr. Kubi ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
Wzrosty lekarzy chorób wewnętrznych.
 9-go września r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.
 10-go września r. b.
Dr. Le Castellat ul. Stanisława 5

Piegi ŻÓLTE PŁAMY, OPALENIZNE
 uszwa pod gwarancją aptekarka **JANA GADEBUSCH A**
 Axela krem od piegów 1/2 słoik 1.50 Zł. 1/1 słoik 3 zł.
 Mydło Axela 1 kawałek 0.75 groszy, 3 kawałki 2 złote.
 w CZĘSTOCHOWIE do nabycia w następujących składach aptecznych
W. ORZEŁ Aleja Nr. 46, **R. ZĘBIK** Nowy Rynek Nr. 4
M. ROZENWEJG Nowy Rynek, **B. GRYLAK** Warszawska Nr. 46.

CYRK STANIEWSKICH
 Dziś w środę 9-go września r. b.
Ostatnie pożegnalne przedstawienie
DZIŚ ZAMKNIĘCIE CYRKU
Dziś Benefis
 całego zespołu artystycznego
 Wszyscy artyści bez wyjątku wystąpią w środę 9 września specjalnie w dzień benefisu i uroczyste zamknięcie cyrku w najlepszych swoich bojowych numerach.
 Dyrektor, chcąc dać możność Szanownej publiczności ujrzenia wspaniałego programu, daje w środę 9 września przyspane ceny t. j.
DAMY BEZPŁATNIE Każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie, lub dwie damy wchodzi za jednym biletem, oraz dzieci, zoi uczniowie i wafkowi wchodzi także we dwóch za 1 biletem.
 Szczegóły w programach. **Początek o godz. 8.30 wiecz.** **DYREKCJA.**

Zalety i rady Nadsłój charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokóły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Płkna 25-29. —0140

ZAMIAST TRANU
 UŻYWA SIĘ **STRYP JONO-TARMINOWY z FOSFOREM „ORRIS“** (Sir. Jedo-tannicus **ZAMIENIA TRAN** fosforiczny).
 • PRZYJMUJE W SZKOLE, CZĘSTO PRZYJMUJE O DZIECI.
 Wzrost, Tętno, cięciwa, i Handl. aptecz. „ORRIS“ Sp. Akc. w Częstochowie.

LeKarcz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
 ul. Dąbrowskiego 6. I piętro.
 Przyjmuje od 10-jej—1-jej i od 5-jej—7-jej.

UCZ SIĘ
W nauce Twa przyszłość
 Chcesz przygotować się do matury lub egzaminów z 4, 6, 8 klas gimn. (na cenzus), pragniesz posiąść ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu, chcesz nauczyć się szybko języka obcego (angielski, francuski, niemiecki) wpisz się niezwłocznie na:
Powszechno Kursy Korespondencyjne
„MATURA“
 Kraków, Karmelicka 35 parter (przedtem Grodzka 60). „adajcie bezpłatny prospekt. Na odpowiedź znaczki.
Prosimsy odnowić prenumeratę
 Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**